

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:  
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o.o.  
Adres redakcji i administracji:  
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.  
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 122.

Leszno, wtorek dnia 27 maja 1930 r.

Rok XI.

## „Mowny i łowny”.

Dyktator włoski mówi czasem przesadnie ale zawsze z sensem i godnością i potrafi nie tylko w mowie ale pełnej energii robocie budować potęgę swego kraju.

Florencka mowa Mussoliniego zainaugurowała nową fazę we włoskiej polityce zagranicznej, w której konflikt z Francją wysuwa się ponownie na plan pierwszy. Jeszcze niedawno w roku 1928 ostrze ataku włoskiego zwracało się w stronę Jugosławii, przedtem zaś faszyzm występował agresywnie przeciwko Niemcom zarówno w Austrii jak i w Rzeszy. Obecnie w roku 1930, w przededniu rewizji systemu rozdziału mandatów, Mussolini wznowia stary konflikt Włoch ze swą łacińską siostrzycą, Francją.

Zagraniczna polityka rządu faszystowskiego zmierzająca do zdobycia dla Włoch panowania na morzu Adriatyckim, na morzu Śródziemnym, oraz w północnej Afryce, czyli do realizowania warunków słynnego układu londyńskiego z kwietnia 1925 roku, który to układ zadecydował o przystąpieniu Włoch do koalicji w okresie wojny światowej. Część tych warunków, mianowicie ta, która odnosiła się do południowego Tyrolu (aż po Brenner), Gorycy, Istrii i Triestu, została spełniona. Ten jednak układ, który mówił o przyznaniu Włochom wybrzeża dalmatyńskiego, części malej Azji, części kolonii niemieckich, oraz nowych terenów w Afryce północnej, pozostał na papierze. Mussolini podjął swój marsz na Rzym w roku 1922 właśnie pod hasłem zmuszenia koalicji do spełnienia danych ongiś Włochom przyrzeczeń. Jego praca nad wewnętrzna przebudową kraju miała za zadanie przygotować naród do tego, by miał siłę i odwagę upomnieć się o swoje prawa. Dla tego celu występował Mussolini przy boku Francji przeciwko Niemcom w czasie okupacji Ruhry, naprzemian ofiarowywał Niemcom pomoc przeciwko Francji.

Aktywność faszyzmu w dziedzinie polityki zagranicznej była wprost zdumiewająca. Nawizał on bliższe stosunki z Hiszpanią, z jej dyktatorem Primo de Riverą, osadził na tronie albańskim swego wasala, byłego oficera austriackiego Zogu I-go, zawarł ugodę z Watykanem, doprowadził wreszcie do rozbięcia londyńskiej konferencji morskiej, nie chcąc się zgodzić na supremację Francji na morzu Śródziemnym.

Konflikt włosko-francuski jest zatem, jak widzimy, tylko odcinkiem wielkiego frontu, na którym Mussolini stawia batalję o potęgę Włoch, jednakowoż odcinkiem najważniejszym. Od Francji bowiem domaga się Mussolini zwrotu odłączonych za Napoleona III-go południowych prowincji, mianowicie Nizzy i Sabaudji, bogatej prowincji północno-afrykańskiej Tunisu, praw dla Włoch w Algierze, części zabranych Niemcom kolonii, oraz mandat nad Syrią.

Interesy angielskie nie kolidują z pretensjami włoskimi. Anglia zgodziła się odstąpić Włochom w umowie z r. 1924 — 90.000 km. kw. w kraju Djuba w Afryce wschodniej, posiadającego 120 km. wybrzeża oraz dwa znaczne porty Kismaju i Dunford. Pod naciskiem Anglii odstąpił Egipt Italii oazę w puśtyni libijskiej, Dżarabub, dalej przyznała Anglia Włochom prawo do udziału w administracji Tangeru, do której dotąd należeli tylko Anglicy, Hiszpanie i Francuzi. Choć bez większej korzyści dla kraju, została ta kwestia załatwiona po myśli Mussoliniego. Anglia zatem, jako przeciwnik Włoch, nie wchodzi w rachubę, natomiast Niemcy nie ukrywają swych sympatii wobec włoskich pretensji. Ze względu na desinteressement Stanów Zjednoczonych jest Francją w tej walce odośobniona i stał jej upór na konferencji morskiej w Londynie, który w końcu udaremnił podjęte przez Mac Donalda dzieło rozbrojenia.

W roku bieżącym przypada 100-tna rocznica Algieru, Francja wykorzystala tę okazję, by zamianować go stolicą, co miało być wyrazem uznania za przetrwanie wszystkich terytoriów afrykańskich przy sobie. Odpowiedzią na uroczystości algierskie, których kulminacyjnym punktem była wizyta prezydenta, jest florencka mowa Mussoliniego, rewja armii włoskiej oraz opublikowanie nowego programu morskiego, przewidującego budowę 26 krążowników wojennych.

## Zapowiedź zwycięstwa solidarności polskiej w Lesznie.

Robotnicy, należący do obydwóch Związków Zawodowych w Lesznie postanowili jednomyślnie pójść do wyborów do Rady Miejskiej w szeregach Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego i głosować na listę Nr. 1.

### Jedność robotnicza

Zamianifestowała się wczoraj w Lesznie w sposób pocieszający i imponujący. Na dużej sali Hotelu Polskiego zgromadzili się w dniu wczorajszym (niedziela, 25 maja) robotnicy naszego miasta, aby określić swe stanowisko wobec zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej. Zebranie zwołały wspólnie Zjednoczenie Zawodowe Polskie oraz Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe. Dwie te organizacje od wielu lat pracujące owocnie na terenie miasta zjednoczyły w swych szeregach wszystkich robotników świadomych potrzeby organizacji na zasadach narodowych i chrześcijańskich. Ale i ci, którzy jeszcze do żadnej z wymienionych organizacji nie należą także pojawili się na wczorajszym zebraniu, którego jednogłośnie oświadczenie się za listą Nr. 1 zamianifestowało. Jedność i dojrzałość ogółu robotników naszych.

Szczegółowy przebieg zebrania a w szczególności treść dyskusji bardzo gorącej lecz przeważnie rzeczowej i spokojnej podajemy na 3-ciej stronie („W obronie gospodarki i kultury polskiej”) dzisiejszego wydania. Tu poprzestaniemy na podkreśleniu głównych momentów.

### Ogólna sytuacja.

Obecny stan rzeczy ujęty w ogólnych zarysach pod względem politycznym i gospodarczym przedstawił b. poseł St. Marciniak z Poznania. Pod wrażeniem wypadków ostatniej doby, takich jak odroczenie sesji sejmowej, jak niemożność wypowiedzenia się Sejmu i niemożność załatwienia przez przedstawicieli Narodu załatwienia szeregu prac o wielkiej dla kraju doniosłości — przemawiał referent w sposób gorący, dając mocny wyraz troskom partyjotycznym i protestowi przeciwko niedemokratycznym poczynaniom. Nie mamy miejsca na szczegółowsze przytoczenie obszernych wywodów referenta. Wynikało z nich, że sytuacja jest opłakana, bilans czterolletnich rządów pomajowych fatalny. Brak programu, inicjatywy, umiejętności — sprawił, że dobra konjunktura zmarnowana, że jedno zaniedbane, drugie zostało wypalone, że na terenie międzynarodowym zamiast sukcesów porażki, że nadmierne podatki wyczerpały kraj a walka z Sejmem stanęła na przeszkodzie otrzymaniu kredytów zagranicznych, bez których obyć się nie możemy.

Mówca dziwi się śmiałości owych ludzi, którzy jeszcze dziś, jeszcze wogóle w Wielkopolsce a tembardziej na Pograniczu odważyli się podnieść sztandar zbankrutowany. Kto solidaryzuje się z walką z parlamentaryzmem, czyli z walką z demokracją ten nie ma prawa występować pod firmą bloku demokratycznego.

Na tej grze fałszywej poznała się już cała Polska. Leszno, należycie pod tym względem uświadomione nie da się wciągnąć na plewy, lecz znając programy i ludzi pójdzie solidarnie pod sztandarem istotnie demokratycznym, odda głos na listę Nr. 1.

### Współczesna gospodarka.

Solidaryzując się z wywodami swego przedmówcy, co do ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej, drugi referent p. mecenas Wstawski zajął się specjalnie zagadnieniami samorządu, sprawami leszczyńskiej gospodarki miejskiej. Mówca rozwał po kolei wszystkie góry sensacji i pozorów, zgromadzonych z zapalem godnym lepszej roboty przez p. p. z Bloku Demokratycznego — góry, które zrodziły mizerna myśl. Zarzuty, cyfry — przytaczane przez organ Bl. Dem., wulgarnie pismo... z Nowego Rynku są fałszywe, lub nieścisłe, lub zdradzające brak zrozumienia podstawowych zagadnień współczesnej gospodarki miejskiej.

Ludzie, którzy się na niej nie znają nie powinni wyciągać ręki do steru, bo skutki dyktantyzmu w tej dziedzinie musiałyby się fatalnie odbić na interesach wszystkich stanów a w szczególności na robotnikach.

Każdy a przedewszystkiem robotnik dbać musi, aby poziom gospodarki miejskiej się nie obniżył, aby życie gospodarcze nie pogrążyło się w zastoj, aby nie wzrosło bezrobocie.

Mówca wyraża pewność, że ogół robotniczy pójdzie łąką za listą numer pierwszą, której program

i ludzie dają gwarancję zachowania gospodarki miejskiej na współczesnym poziomie, dla dobra demokracji.

### Polskość i kultura.

Z innych głosów (patrz sprawozdanie z dyskusji str. 3-cia) należy podnieść, że przewodniczący dotychczasowej Rady Miejskiej, p. Nowakowski w ostry sposób gromił rozbiłaczy naszej, z takim trudem budowanej zgody narodowej na Pograniczu oraz tych, którzy swym nieuctwem, swym analfabetyzmem i zdziwieniem obniżają (organ blokowy z „Nowego Rynku”) ten poziom kulturalny, jakim Leszno dotąd się szczyciło.

### Potępienie fałszów i obłudy.

Wzburzenie wobec metod kłamstw i podejść nie mogło się nie wyrażać w określeniach dostosowanych do poziomu przeciwników. Włec p. Nowakowski zarzucił przeciwnikom jednemu, że popełniają świństwa. Cytując pewien fakt dwulicowości upominał p. Marciniak niewybrednych wrogów jednemu, że szczególnie w życiu publicznym nie należy być świętym. Wreszcie p. mec. Wstawski przestrzegł, iż ci, z Nowego Rynku mogą zarzucać nas metną falą nowych, kto wie jak ohydnych kłamstw. Należy się więc uodpornić na brudne i nie pachnące pociski, które muszą się rozbić o narodową solidarność i demokratyczną wolę zwycięstwa prawdy i dobra wspólnego.

### Dobra wróżba.

Zgromieni, ośmieleni przeciwnicy zamilkli. Wogóle żaden z nich nie zdobył się ani na jeden argument, co do faktów i zasad. Wobec poważnego nastroju sili zaniechali bezsensownych wymysłów. W zupełnym spokoju cała sala oświadczyła się za listą nr. 1. Pełne zapалу i godności okrzyki na jej cześć oraz gromy oklasków, jakimi nagradzano przemówienia referentów — są dobrą wróżbą dla solidarności narodowej, dla jedności robotniczej, która w dniu 1 czerwca odniesie zwycięstwo.

## Z ostatniej chwili

Ofiara na bezrobotnych w Lesznie.

Leszno, 26. 5. Starosta powiatu leszczyńskiego p. Zenkiewicz przekazał na moje ręce kwotę 185.— zł, słownie: sto osmdziesiąt pięć złotych, tytułem subwencji na pomoc dla bezrobotnych miasta Leszna, z funduszu przekazanego przez Pana Wojewodę dla tut. powiatu, za co składam w imieniu bezrobotnych serdeczne podziękowanie.

Sobkowiak, II-gi Burmistrz.

### Dziś po raz ostatni.

Leszno 26. 5. Na usilne życzenie miłośników muzyki, ukaże się dziś raz jeszcze na ekranie kinoteatru „Imperial” czarujący swojskością obraz „Halka”. Sztuka ta odniosła imponujący sukces, ale jeszcze nie wszyscy zdążyli się nią nasycić. Rzecz zrozumiała, bo dzięki orkiestrze, dzięki dyrygowaniu p. porucznika Dzidka daje kinoteatr wrażenie opery. Tylko jeszcze głosu „wielkiego braku, ale mistrzowska gra orkiestry, przeczudne melodie arcydziela Montuski wywołują taki zachwyt, że niejedną z widzów dyskretnie („sobie śpiewam a nie komu”) sobie nuci. Włec korzystajcie raz jeszcze z okazji — kto jeszcze nie był, a kto był także warto.

Gościnny występ K. Junoszy Stępowskiego w Lesznie.

Leszno, 26. 5. W dniu 30 bm. (piątek) gościł będziemy w naszym mieście genialnego artystę Kazi mierz Junosze-Stępowskiego, który wraz z zespołem Teatru Nowego z Poznania ukaże się w spektaklu, tryskającym humorem i werwą komedji L. Verneuil’a p. t. „System Azaisa”. Rola bar. Würtza w znakomitej interpretacji wielkiego artysty. — to istnie arcydzieło sztuki aktorskiej. — Publiczność rozbawiona do łez oklaskuje Junosze entuzjastycznie nie szczędząc tych oklasków również świetnemu zespołowi Teatru Nowego z Poznania.

## Dwie odezwy.

Rzemieślnicy, broni my własnej sprawy!  
Do urzędników i inteligencji. — patrz str. 2-ga.

# I. Krajowy Kongres Eucharystyczny w Poznaniu.

I. Krajowy Kongres Eucharystyczny w Poznaniu od 26—29 czerwca 1930 r. zajmie się również tak ważną dziś sprawą młodzieży.

Na ołtarzu św. Stanisława Kostki w kościele św. Andrzeja w Rzymie widnieje napis: św. Stanisław Kostko, módl się za młodzieżą polską. Nie wiadomo, kto ten napis umieścił. W każdym razie uczynił to ktoś, co był sobie świadom tego wielkiego niebezpieczeństwa jakie naszej młodzieży zagraża. Duch ciemności wynajduje tysiące sposobności, by młodzież odwieść od Chrystusa. Zia książka, niemoralne widowiska, zepsucie powojenne to wszystko sprzyjało, by zatruci ducha w tych, którzy nasz naród nieśmia mają w słoneczne jutro.

Ratować młodzież, tchnąć w nią ducha Chrystusowego, to wielkie zadanie, które spełnić zamierza I. Krajowy Kongres Eucharystyczny.

W czasie trwania Kongresu obradują następujące sekcje młodzieży:

## 1. Akademicka:

- a) „Eucharystia osrodkom życia moralnego i religijnego ideału akademika” — kol. Świeżawski.
- b) „Eucharystia w zastosowaniu praktycznym w życiu akademika” — kol. Bogdanowicz.
- c) „Eucharystia w zastosowaniu praktycznym w życiu akademickim” — Hr. Zółtowska.
- 2) Młodzieży Męskiej:
  - a) „Młodzież skupiona około Eucharystji — to zadatek wielkości Narodu i Państwa” — Mec. Jankowski.
  - b) „Eucharystja źródłem odwagi i męstwa” — ks. Prof. Dr. Baranowski.
  - 3) Młodzieży żeńskiej:
    - a) „Rycerki Chrystusowe” — Marja Dmochowska.
    - b) „Eucharystja w życiu młodzieży żeńskiej” — Ewa Krzysztoporska.

—o—

## Przed wyborami do Rady Miejskiej w Lesznie.

### Rzemieślnicy Brońmy Własnej Sprawy!

W niedzielę, dnia 1. czerwca 1930 r. w godzinach od 9-tej rano do 6-tej popołudniu, odbędzie się w Lesznie wybory do Rady Miejskiej. W radzie miejskiej w znacznej mierze chodzi o skórę i kieszeń rzemieślnika polskiego i chrześcijańskiego. Wierzę, że rzemieślnik, nie bądź opieszalszy i bieżący, wyjdzie w niedzielę, dnia 1. czerwca już w przed południowych, wczesnych godzinach z domu, zabierając z sobą i uprawniających do głosowania z pośród rodziny, oświeć czeladników i służbę i nakłoń wszystkich do głosowania na listę Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego.

### Nr. 1.

Na liście tej są kandydaci rzemieślnicy: m. rzeźnik Zurekiewicz Roman, ogrodnik Bartlewicz Wojciech, m. ślusarski Kądzierski Stanisław, m. obuwicznicy Szurkowsk Mieczysław, m. kamieniarski Skrzypczak Jan, m. stolarski Błażejowski Walenty, krawcowa Dutkiewiczówna Teodozja, m. krawiecki Stanek Tomasz.

Jedynie z tej listy, za którą stoi ogromna większość ludności miasta Leszna, przejdą przy wyborach rzemieślnicy. Nie marnujemy głosów rzemieślniczych!

My chcemy mieć wielu i wybitnych przedstawicieli rzemiosła w radzie miejskiej i chcemy ich widzieć w wielkim, licznie, decydującym Narodowym Zjednoczeniu Gospodarczym, bo tylko wówczas głosy rzemieślników będą ważyły, w naszym parlamencie miejskim.

Więc odrzucając podszepty jednostek, któreby chciały zwątpić rzemieślników dla własnej osobistej listy kandydackiej, głosujemy jedynie na listę Nr. 1. Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego.

Precz zarazem z wszelkimi listami klasowymi, czy pod nazwą wyraźnie socjalistyczną, czy też pod innym mianem.

Precz z „sanacją” i jej różnymi „demokracjami”. Które w nasze życie zbiorowe wprowadzają rozkład moralny!

My nie chcemy rządów ani komunistycznych, ani socjalistycznych, ani radykalnych. I my nie chcemy gospodarki „sanacji” w mieście, gospodarki, która w państwie i na terenie parlamentu powiodła ministra przed Trybunał Stanu.

Nie, my chcemy szafowania naszym groszem w sposób praworządny i oszczędny.

My chcemy, my żądamy, a żądanie to poprzemy głosowaniem, jak jeden mąż, na listę Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego Nr. 1.

Dnia 1. czerwca idziemy do urny wyborczej! Czapkami zakrywamy wszystkich przeciwników i zwycięży lista Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego, uwzględniająca sprawiedliwie wszystkie warstwy, a z listą tą zwyciężą kandydaci ze sfer rzemiosła!

Rzemiosło Polskie i Chrześcijaństwo Cześć!

### Do Urzędników i Inteligencji!

W niedzielę, dnia 1. czerwca urzędnicy państwowi samorządowi i prywatni oraz inteligencja zawodów liberalnych weźną liczny udział w wyborach do lesznej rady miasta.

Uczynią to w pierwszym rzędzie, by zmanifestować, że Leszno jest miastem nawróconym polskiem. Grzechem wobec sumienia narodowego i obywatelskiego byłoby, zostać w domu i nie spełnić w dniu tym podstawowego obowiązku, a zarazem kardynalnego prawa każdego obywatela.

Słyszysz się często skargi, niestety nieraz słuszne, na inteligencję, że się uchyla od pracy społecznej i wskutek tego traci wpływ w społeczeństwie, szczególnie w szerszych jego warstwach. Jest to stan ujemny; dobro narodu, państwa, a także miasta naszego wymaga, aby rola inteligencji i głos jej w sprawach publicznych były znów tak poważne, jak w czasach przedwojennych.

Pierwszym ku temu warunkiem, to energiczny udział inteligencji w wyborach i całkowite jej zespolenie się z narodem mieszczańskim i narodowymi masami robotniczymi.

Z urzędników, szczególnie państwowych, chcieli by zwolennicy że zrozumianego „silnego rządu” zrobić bezwolne narzędzia polityczne, pozbawione własnych przekonań i poglądów i pozbawione prawa postępowania według nich.

Albo nie żyjemy przecież w niewoli wroga, nie żyjemy pod okupacją! Urzędnik jest człowiekiem, jest obywatelem państwa polskiego, któremu muszą te same przysługiwać prawa, co innym Polakom!

Urzędnik tych praw się domaga. Korzystając z tajności wyborów, urzędnik pójdzie do urny wyborczej i będzie głosował — nie według nakazu, lecz według głosu sumienia obywatelskiego, według swojej własnej woli.

Urzędnik będzie przytem pamiętał, kto nie tylko w radzie miejskiej, ale i na terenie Sejmu i Senatu słusznych jego postulatów bronił, kto z niezłomną konsekwencją i energią domagał się i domaga ukrócenia rozrzućności w innych dziedzinach, a przyznania urzędnikom takich stałych pensyj, jakie im się bezwzględnie należą.

Czynił to i czyni obóz narodowy, w wyborach do rady miejskiej w Lesznie, reprezentowany przez Narodowe Zjednoczenie Gospodarcze i jego listę

### Nr. 1.

To też urzędnicy, podobnie jak inteligencja narodowo myśląca, rzucą w niedzielę, dnia 1. czerwca głosy swe na listę nr. 1. Nakłoniu do tego samego swe żony oraz dorosłe dzieci i osoby z otoczenia, a wówczas zwycięży wielka lista ogólnonarodowa, której celem jest równomierna obrona wszystkich warstw ludności polskiej i sprawiedliwy między poszczególnymi sferami podział obciążeń podatkowych.

Pod temi hasłami Narodowe Zjednoczenie Gospodarcze wzywa do walki o zwycięstwo listy

### Nr. 1.

Głosowanie odbywać się będzie dnia 1. czerwca br., od godziny 9-tej rano do 6-tej po południu. Z listy Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego nr. 1 kandydują pp.:

1. Zurekiewicz Roman, mistrz rzeźnicki,
2. Nowakowski Franciszek, przemysłowiec,
3. Barczyński Franciszek, pracownik kolejowy,
4. Ilski Bolesław, kupiec,
5. Bartlewicz Wojciech, ogrodnik,
6. Wstawski Józef, adwokat,
7. Głowacz Franciszek, inwalida,
8. Kądzierski Stanisław, mistrz ślusarski,
9. Rzepka Józef, kupiec,
10. Wozniak Jan, pracownik kolejowy,
11. Danielak Józef, kupiec,
12. Gryczka Ludwik, robotnik,
13. Schneider Antoni, emerytowany naczelnik parowozowni,
14. Szurkowsk Mieczysław, mistrz obuwiczny,
15. Skrzypczak Jan, mistrz kamieniarski,
16. Jajor Piotr, robotnik,
17. Zganiński Teofil, kupiec,
18. Kęsicki Wacław, kupiec,
19. Płaczek Franciszek, inspektor ubezpieczeniowy,
20. Stefaniak Jan, pracownik kolejowy,
21. Voelkel Stanisław, kupiec,
22. Kordus Stanisław, robotnik,
23. Raczyska Jan, restaurator,
24. Błażejowski Walenty, mistrz stolarski,
25. Robenek Józef, kupiec,
26. Piłkowski Jan, dzierżawca — rolnik,
27. Przybylski Franciszek, robotnik,
28. Rybacki Józef, kupiec,
29. Dutkiewiczówna Teodozja, krawcowa,
30. Florecek Andrzej, domokrajny,
31. Stanek Tomasz, mistrz krawiecki,
32. Nowacki Stanisław, robotnik,
33. Pacholski Franciszek, robotnik,
34. Pele Kazimierz, budowniczy,
35. Kaniewski Stefan, pomocnik kupiecki,
36. Konatowski Władysław, kupiec.

### Robotnicy,

pamiętajcie o tem, że „Głos” zawsze Was bronił, że ściśle informuje, daje treść obfitą, uzasadnioną, ciekawą i jest pismem tańszym, niż inne — prenu merując dostępny dla wszystkich „Głos”, który nie bierze żadnych wsparć, jest niezależny i dlatego cieszy się powszechnym zaufaniem i poczytnością.

## Nowe budowle a przyszła wojna.

Polska pomimo, że otoczona przez wroga usposobionych sąsiadów, pracując, urządza się i buduje, za spaką powoli głód mieszkaniowy. Nowo wznoszonym budowlom trzeba jednakże zarzucić bardzo poważne braki.

Postaram się wytłumaczyć, nie chodzi mi tutaj o techniczne wykonanie budynku pod względem architektonicznym czy murarskim, chodzi mi o zupełnie inną sprawę.

Budujemy ciągle, jak gdybyśmy żyli w czasach, kiedy braterstwo ludów stało się faktem dokonanym, a wszelkiego rodzaju wojny zostały wykreślone ze słownika ludzkości.

Czy wznosząc nowe budowle zastanawiamy się, jakim wymogom winny one odpowiadać na wypadek przyszłej wojny?

Czy zastanawiamy się nad zapewnieniem minimum bezpieczeństwa przed działaniem truczyn, które już w ostatniej wielkiej wojnie uzyskały sobie prawo obywatelstwa.

Na te dwa pytania musimy sobie odpowiedzieć przecząco. Dotychczas bowiem niema żadnej ustawy, która by te zagadnienia unormowała, a brak takiej ustawy kiedyś może się zemścić na nas bardzo poważnie i dotkliwie.

Ustawa taka jest niezmiernie ważną, dowodem czego niech posłuży fakt, że rząd włoski w związku z odbitą w 1929 r. w Brukseli międzynarodową konferencją ekspertów dla obrony ludności cywilnej przed wojną chemiczną, wydał zarządzenie, że przy budowie nowych gmachów muszą być uwzględnione wymagania obrony przeciwgazowej. Każdy nowy gmach musi posiadać schron i kominy wentylacyjne, wszystkie zaś instalacje wodociągowe i gazociągowe powinny być w specjalny sposób zabezpieczone.

Cóż na to nasze zgasty inżynierów architektów, budowli i przedsiębiorców. Dotychczas jakoś tych zagadnień nie poruszano. Inicjatywa w tej kwestji musi wyjść od nich.

Ostatni VII. Tydzień L. O. P. P. niechaj się stanie bodźcem dla całego społeczeństwa zorganizowanego w Lidze, aby zaczęło się ono domagać od przedstawicielstwa narodowego wniesienia takiej ustawy i uchwalenia jej. Wszak ludzi odpowiedzialni do wynalezienia sposobów zabezpieczenia ludności w nowych budowlach i poczynienia adaptacji w starych, nam nie brak.

Zagadnienie to dotyczy wszystkich i świadczy dowodnie, że każdy obywatel winien nie tylko być członkiem L. O. P. P. ale musi się interesować jej zadaniami i przy ich wykonywaniach pomagać i czynnie współdziałać.

A więc wszyscy do L. O. P. P.!

## Opera poznańska.

Poznań, 25. maja. (Korespondencja wł.)

Maj i czerwiec, to miesiące, podnoszące do najwyższego napięcia nerwowego naszą bract teatralną: niezbyt fortunny bowiem obyczaj każe w wielu teatrach kontrakty robić tylko na rok, wskutek czego artyści właściwie tylko w pierwszym półroczu czują w niej nieco spokoju, bo od wczesnej wiosny już trapi ich myśl, gdzie, w jakich warunkach znajdą się w następnym sezonie, jeśli wogóle miejsce otrzymają! Normalny tedy corocznie niepokój w br. podnosi jeszcze hienowa wieść o zamknięciu opery w Katowicach (czemu wprost trudno dać wiary wobec tego, że w takim wypadku pozostałaby tam tylko dojazdowa niemiecka opera z Bytomia), oraz tendencje Warszawy, aby ograniczyć do 6 miesięcy sezon operowy stołeczny.

Jeżeli do powyższych wieści dodać rozwój kin dźwiękowych, z niedołężnym zwalnianiem dziesiątków i setek orkiestr, łatwo zrozumianym, że i spiewaczka i grająca bract niepokoić się mocno swą najbliższą przyszłością, podaż zapowiada się obficie — popyt bardzo słabo.

Teatr Polski w Poznaniu został odmówiony. Ze względu na doniosłość tego faktu i na znaczenie, jakie ta scena posiada dla polskiego życia kulturalno-narodowego w stolicy Wielkopolski, pomówimy o tem oddzielnie. Dziś natomiast należy wyrazić żądanie, że nie spotkać tak sam los Teatru Wielkiego, gdzie opera już 11-ty sezon rozwija się oraz lepiej, oraz wydajnie służąc polskiej kulturze muzycznej. Od początku b. sezonu dyrekcję po ustąpieniu dyr. Stermicza objął dyr. Zygmunt Wojciechowski, który, należy przypaść, doprowadził ten pierwszy okres swej działalności kierowniczej do jaknajlepszych wyników: wystawiono 8 premier, wznowiono kilka dzieł wysokiej wartości — frekwencja była znaczna, a, jak na ogólny b. smutny stan materialny inteligencji pracującej, a więc najbardziej „teatralnej” publiczności, nawet bardzo duża. Ze jednocześnie zaprowadzono szereg oszczędności, które na zbliżający się sezon dyr. Wojciechowski ma zamiar jeszcze powiększyć, więc możemy być jaknajbardziej optymistami co do przyszłości tej ważnej placówki. Najbardziej pocieszającym jest, że pod względem poziomu artystycznego, opera poznańska wciąż się podnosi i na r. 1930/31 zapowiada się jaknajlepiej. — Ostatnia premiera p. t. „Samson i Dalila”, wystawiona w dn. 24 bm. zyskała sobie ogromne uznanie. (d.)

# Wybory

do Rady Miejskiej  
w Lesznie 1 czerwca

głosu

na Iste Narodowego  
Zjedn. Gospodarczego

Nr. 1

## Z POGRANICZA. W obronie gospodarki i kultury polskiej.

**Zjednoczeni Robotnicy za lista numer 1.** — Wczoraj (w niedzielę, 25 maja) odbyło się na sali Hotelu Polsk. w Lesznie, zebranie obydwóch miejscowych organizacji robotniczych czyli Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oraz Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego. Zebranie zagal i obradom przewodniczył p. Talaga, sekretarz okręg. Ch. Z. Z. Referaty wygłosił p. b. poseł Marciniał z Poznania oraz p. inec. Wstawski. O treść obydwóch referatów jest mowa w dzisiejszym numerze „Głosu” na stronie 1-szej. Po wysłuchaniu wywodów referentów, które w głównej mierze dotyczyły sprawy wyborów do Rady Miejskiej w Lesznie i zjednały sobie ogólny poklask, rozpoczęła się dyskusja.

Zapoczątkował ją p. Głowacz, stwierdzając obudę sanacyjnych „obronców” ludu. Mówią oni tak wiele o swych „dobrych chęciach” dla robotnika, o potrzebie poprawy jego bytu — ale robią inaczej. Mówca przedstawił zebranym ciekawy dokument, z którego wynika, że sanacyjny operujący demagogia zwiazek „Praca” dąży do obniżenia płac robotniczych o 25 proc. Mianowicie z taką propozycją dostarczenia tańszego robotnika zwróciła się „Praca” do cukrowni w Gostyniu.

Następnie zabrał głos p. Kaczmarek, który zaczął bardzo pobożnie, bo od pochwalenia Pana Boga, ale wkrótce okazało się, że „choć modli się pod figurą, ma co innego za skórą”. Oto p. Kaczmarek wyciągał jakiś z przed roku jakoby fakt, że sekretarz Ch. Z. Z. pochwałiał emigrację. Zarzut ten wywołał powszechne oburzenie. Przyparły do muru mówca, tłumacząc się, że... dokładnie zapisane ma to w domu... Oczywiście, że tak... szczerze i poważnie tłumaczenie nikogo nie przekonało. Wobec tego p. Kaczmarek „wyjaśnił”, iż owo powiedzenie miało miejsce na zebraniu w „Domu Katolickim”. Na sali znajdowali się jednak uczestnicy tego zebrania, którzy twierdzeniu p. Kaczmarka stanowczo zaprzeczali. Również nie miał powodzenia p. Kaczmarek z

osławioną kwestją czyszczenia lamp i z obroną związku lokatorów i sublokatorów, bo jasnym jest jak na dłoni, że takie same prawo co lista 7 posiada i 10-ta a raczej większe, ze względu na to, że na liście 10-tej figuruje bardziej znane nazwisko.

Poza tem przemawiali jeszcze p. p. Ciemnowożowicki (o potrzebie większej dbałości o godność Polaka i większej zgody oraz solidarności narodowej o czem nas pouczają dzieła poetów i myślicieli), — Drygas (odpowiedź p. Kaczmarkowi, że należałoby, groźba redukcji, obłuda sanacyjna i t. d.), p. Głowacz (wyraz oburzenia po adresem tych, co rozbijają jedność narodową), Maciejewski (kwestia czyszczenia lamp), 10 przykazań „panów z bloku, którzy ani jednej z tych obietnic nie dotrzymali). Domagalski (trzeba iść razem), przewodniczący Rady Miejskiej (szereg wyjaśnień w sprawie gospodarki miejskiej oraz mocny wyraz oburzenia od adresem tych, którzy rozbijają jedność polską na Pograniczu, dopuszczają się wybitnych niekulturalnych i nieetycznych).

Ostatnie słowa referentów chłostały niemilostnie bezdusność i bezprogramowość „Bloku Demokratycznego”, obłudę i niski poziom jego obrońców, wywołując głośne potakiwania ze strony zebranych.

Proby zakłócenia spokoju rozbiły się o zdecydowaną postawę zgromadzonych. Od czasu do czasu w braku argumentów usiłowali jacyś awanturnicy zagłuszyć mówców i dyskusję. Odprowadza jednak ze strony przewodniczącego, który nieproszonym gościom wskazał drzwi, usmierzając zapędy warcholów. W dalszym ciągu obrad zamilkł zupełnie jakby zawieszony, zmiażdżony, nastrojem zgromadzenia, które między innymi dawało wyraz pogardy dla metod fałszu i gwałtu.

Zakończenie odbyło się spokojnie okrzykiem na cześć Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego i listy numer 1.

Kolo śpiewu „Chopin”: o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu dla chóru żeńskiego, o godz. 9 dla chóru męskiego. Komplet i punktualność konieczna. Dyrygent.

Jutro (27. 5.) Bractwo Żywego Różańca Panien w Lesznie: zebranie odbędzie się po maj. naboż. na wielkiej sali Domu Katolicki. Ważne sprawy do omówienia. O liczny udział członków prosz.

Chór Kościelny: lekcja śpiewu dla chóru mieszczanego z orkiestrą o godz. 8-mej w Domu Kat. Ze względu na lekcję z orkiestrą, uprasza się członków o gremjalne przybycie. Dyrygent.

Związek Lokatorów i Sublok.: nadzwyczajne walne zebranie o godz. 8.30 wieczór w lokalu p. Klemczaka Z powodu omówienia i uchwalenia ważnych spraw, o liczne przybycie członków prosz.

—

### KRONIKA.

Wtorek, dnia 27 maja 1930 r.

Krzyż. dni. Bedy W. D. K.

Wschód słońca o godz. 3.28. Zach. o godz. 19.37.

Wschód księżyca o godz. 3.8. Zach. o godz. 19.35.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodołi Nasion w Antoninach Poniedziałek, dnia 26. 5. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 14,4, ciśn. p. ochmurno, ciśnienie atmosferyczne 760,8 wilgotność 85%. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa + 18,6 najniższa + 11,7. Ilość opadu 2,0, m/m.

### LESZNO.

1) Kalendarzyk termiczny (zebrań. zbiorów itd.) Dnia (26. 5.) Kolo śpiewu „Dembliński” o godzinie 8.15 lekcja śpiewu chóru mieszczanego w p.owsz. szkole żeńskiej. Komplet pożądan. Dyrygent.

## Lekarz Oblakanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

22)

(Ciąg dalszy)

Namyslał się potem parę sekund, i reka człowieka, który wie co robi i nie waha się co do nadania takiej formy swej wol. Należy była mienarszaln. napisał ostatnie rozporządzenia swoje. Zajęły one półtorę strony arkusza.

Po uważnem przeczytaniu tego aktu, na którym nie znajdowały się żadne poprawki, ani skrobania, zrobił kopję na drugim arkuszu, a następnie napisał dwa listy. Na pierwszym był adres jego przedprzestawiciela w Nowym Jorku, a list traktował o interesach, odnoszących się do likwidacji bankierskiego domu. Drugi był do dawnego kolegi szkolnego z którym pozostawił w przyjaźni, i który był notariuszem w Paryżu. Wsunął jeden z egzemplarzy testamentu do tej samej koperty, co list i położył adres.

„Pan Parciér  
notariusz.

Ulica Louis-le-Grand nr. 9.  
w Paryżu.”

List położył jeden na drugim, list do notariusza leżał pod spodem i pozostawił je przy kalamarzu. Na koniec złożył we czworo odpis testamentu, włożył go do pugilaresu i leższy wesołszy, że położył się fak wielkiego cięzaru, powrócił do sąsiedniego pokoju, z którego wyszedł przed dwoma godzinami blisko.

Joanna spała ale snem gorączkowym, pełnym przerażających widziadeł. Twarz, na którą wystąpiły mierzwiem czerwone plamy, wyrażała przerażenie. Rekami poruszała w powietrzu, jak gdyby odpychała jakieś złowrogi widziadło, a wielkie łzy

spadały jedna za drugą z powiek w chwili, kiedy pan Delarivière przestępował próg pokoju.

Zdziwiony i zaniepokojony tym niespodzianym symptomem rzucił się do łóżka, chwycił ręce młodej kobiety i ścisnął je w swoich zwołach:

— Joanno... kochana Joanno... zbudź się...

Pani Delarivière otworzyła zaraz oczy. Łagodna jej śliczna twarzyczka przybrała zwykły swój wyraz i szepnęła tylko:

— Dzięk Bogu! że to był sen tylko!

XVII.

Niektóre słowa zamienione pomiędzy panem Delarivière a jego towarzyszką w wagonie kolei żelaznej i w pokoju hotelu pod „Wielkim Jeleniem” zbudziły zapewne podejrzenie w naszych czytelnikach, że w życiu tych dwojga, ważnych w naszym opowiadaniu osób, była jakaś strona tajemnicza.

Winnimy dać w tym względzie pewne wyjaśnienie i uczynimy to w krótkości. Ta, którą bankier nazywał swoją żoną nie była jego pierwszą żoną. Przed dwudziestu dwoma laty, Maurycy Delarivière, współwłaściciel domu bankierskiego w Paryżu, posiadający w swej epoce około pół miliona majątku, zakochał się w młodej dziewczynie zupełnie ubożej, ale nadzwyczajnej piękności i zaślubił ją, zapisawszy jej w intercyzie sto pięćdziesiąt tysięcy franków, którym mogła rozporządzać dowolnie.

Wybró panna Delarivière był fatalnym. Młoda dziewczyna, której dał swoje nazwisko, ukrywała pod anielskim pozorami jak najgorsze instynkty i opłakiwa zachmici. Wreszcie uciekla od męża zabrawszy swój posag w ilości 150.000 fr. Pan Delarivière nie dowiadywał się wcale, co się z nią stało ani pozostał bardzo smutny z tą pewnością, że ta fatalna przeszłość rozciągnie ciemną zasłonę na jego całą przyszłość. Zrozpaczony tem i

nieszczęściem przeniósł się do Ameryki, gdzie założył w Nowym Jorku dom bankierski i tam otrzymał wiadomość, że pierwsza jego żona umarła. W dwa lata później poznał w jednym domu, gdzie był mile przyjmowanym, młodą nauczycielkę, Francuzkę, Joannę Tallandier, która miała za całą rodzinę, tylko starszego brata, równie jak ona biednego, ale pracowitego i dzielnego. Dziewczę było prześliczne i... czyło lat 16; pan Delarivière przekroczył już czterdziestkę, pomimo to rozkochał się do szaleństwa i z nią się ożenił. W dwa lata po ślubie przyszedł na świat Edma.

Tymczasem w pięć lat po przyjściu na świat Edmy, pan Delarivière, bawąc za interesami w Paryżu, dowiedział się od pewnego byłego agenta policyjnego, że żona jego pierwsza żyje. Słub więc państwa Delarivière zmienił się okrutnie. Polecił bytem agentowi policyjnemu, ażeby wysledził koniecznie pobyt pierwszej jego żony.

Nasi czytelnicy znają już większą część życia państwa Delarivière w ciągu lat siedemnastu. Edmi umieszczona została na pensji we Francji, rodzic przyjeżdżał ją odwiedzać co dwa lata. Majątek bankiera coraz się więcej powiększał i wkrótce stał się kolosalnym. Eks-agent policyjny pisywał od czasu do czasu do dalszych puszkiwań. Pan Delarivière ciągle posyłał przekazy, lubo nie miał już żadnej nadziei, aby odnalazł ślady zbiegłej. Podejrzewał nawet, że może jest po prostu wyszyskany przez nieuczciwego policjanta.

Co do tego myśli się jednakże. Agent utrzymywał nieudaną korespondencję z kilkoma ze swoich towarzyszy, zamieszkanymi główniejsze w siołce Europy i zastrzeżenie pobierał swoje honoraria. Dae zresztą tego dowody, jak się o tem później przekonamy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tak męskiego jak i żeńskiego oraz Państw. Gimn. im. Komeniusza, dystansując w niejedynych konkursach „Sokoła” który dotychczas prawie zawsze w wszelkiego rodzaju wyczynach lekkoatletycznych posiadał palmę pierwszeństwa. Obecnie „Sokół” mając poważnych rywali, będzie musiał toczyć ciężką walkę aby swe dominujące miejsce w dziedzinie wychowania fizycznego na terenie Leszna utrzymać. Liczny udział w zawodach braли członkowie P. W. z pobliskich wiosek, osiągając szereg nagród w strzelaniu, co świadczy o gorliwej pracy poszczególnych instruktorów pod okiem powiatowego komendanta P. W. w Lesznie nad wychowaniem przyszłych kadr obronnych naszego Pogranicza. Miłym urozmaicheniem zawodów były popisy uczniel III. kursu Seminar. Naucz. z dziedziny gimnastyki rytmicznej, oraz drużyny harcerskiej Sem. Naucz. męsk. Jednym z więcej emocjonujących punktów programu wczorajszego święta wysięg nowercystów, pierwsi raz widziani na torze boiska „Sokoła”. Bardzo ładne i piękne nagrody wydane przez Komitet P. W. i W. F. rozdała p. starszoscina Zenktelewowa. Wyniki szczegółowe z zawodów podamy w nast. numerze „Głosu”.

1) **Święto Druhen.** Dzień wczorajszy był dla naszych Młodych Polek dniem popisów. Po uroczystej rannej mszy św. odbyło się śniadanie w Domu Kat., przyczem kolejno występowały poszczególne zastępy. Na czołowe miejsce wysunęło się Kółko Wychowania Fizycznego za piękne wyprowadzenie tańca p. t. „Kahna”. Następne nagrody otrzymali VII. i VIII. zastęp, za żywe obrazy i tańce. Podczas całego dnia urządzano kwestę uliczną. Wieczorem odbyła się w Strzelnicy uroczysta Akademia. Społeczeństwo nie bardzo dopisało, lecz całość wypadła doskonale. Szczególnie zasługuje na uznanie przedstawienie obrazu scenicznego p. t. „Kto im lzy powróci”. Aktorki grały bez zarzutu, to też wszyscy opuścili salę z wielkim zadowoleniem. Zaszczycili Akademię swą obecnością miejscowi księża z ks. proboszczem St. Jankiewiczem na czele.

1) **Biuro Wyborcze Głównego Komitetu Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego (Lista Nr. 1.)** mieści się w lokalu p. Ilskiego (Rynek nr. 37) i czynnie jest codziennie od godz. 16 do 20-tej (od 4-8 popołudniu). W biurze tem można porozumiewać się w sprawach organizacyjnych i agitacyjnych. Telefon biura nr. 195.

1) **Ku uwadze.** Podaje się do wiadomości, że z dniem 1. kwietnia 30 r. uruchomiono urząd pocztowo-celny Leszno 2 (przy Dworcu) wyłącznie z działem nadawczym. Nadawane mogą być następujące przesyłki: Listy zwykłe, polecone i wartościowe. Paczki zwykłe, wartościowe, krajowe i zagraniczne. Wpłaty na przekazy pocztowe i czekowe, oraz oczekodności P. K. O. Telegramy. Rozmowy telefoniczne. Sprzedaż znaczków pocztowych ubezpieczeniowych i druków płatnych. Okienko otwarte od 8-12 i 15-18. W niedziele i święta urząd nieczynny. Naczelnik urzędu: (—) Musiałek.

1) **Tow. Kolejarzy w Lesznie.** podaje członkom do wiadomości, iż z dniem 22 b. m. została otwarta biblioteka, która się mieści przy ul. Karola Marcinkowskiego nr. 12 w podwórzu. Wydawanie książek odbywa się w środę i piątek, od godz. 4-5 popoł. Biblioteka składa się z 600 tomów wyborowych dzieł, zatem powinnością każdego członka jest pilne korzystanie z biblioteki. Zarząd.

1) **Kradzież węgla.** W ub. tygodniu w godzinach wieczornych przychwycono na dworcu kolejowym w Lesznie 2 kobiety, podczas kradzieży węgla. Zdołaly one już przygotować sobie 7 centarów. Obie kobiety zamieszkują w Zameczku.

Każdy obywatel, świadomy znaczenia morza i Pomorza, powinien być członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej i popierać cele Komitetu Floty Narodowej.

### MIGAWKI LESZCZYŃSKIE.

Pieśń dziadowska o bału z perkaliu! Straszna to będzie bieda z onym bałem, co się odbywał będzie pod perkalem! Jedwabnych sukien! Zona ma posiada wiele — a biada! Jakże pojawię się na onym bału, gdy nie mam sukni — jak widzisz z perkaliu.. Wprawdzie — to będzie skromny bardzo balik. Spraw mi perkalik! Myślałem sobie, że ma sukni tyle, iż jej wystarczy już na wszystkie chwile owe wieczorne, na cały karnawał... A tu znów kawał! Perkalik tani, lecz krawcowa droga. Dodatki jeszcze droższe — o! la Boga! Lecz jak nie sprawię sukni tak taniutkiej? takiej miłutkiej? Wszak ci to wszystko jest wyrób krajowy tak samo balik, a balik majowy — i aranzetka jest profesorzyna... zająca babina. A więc pójdziemy wszyscy a paradnie i zabawimy się — sądzę — że ładnie! Ja fraka na grzbiec też nie wezmę wcale jego perkale!

Dział z pod Fary.

### ZABOROWO.

zo) **Kóło śpiewu „Nowowiejski”** Jutro we wtorek, o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu w szkole przy Ryńku. O komplet prosi Drygent.

## Z Poznania.

P) **Zatrucie ryb.** W ostatnich dniach zauważono na Cybinie całe masy nieżywych ryb. Okazało się, że powodem tego były jakieś trujące substancje, które dostały się do rzeki z fabryki papieru „Malta”.

### MIĘJSKA GÓRKA.

ma-g) **Pożar od pioruna.** Wczoraj przed poł. uderzył grom w obórę w Ryzczkowie, należącą do obszarów dworskich ks. Sułkowskich. Jeden koń i cielak zostały na miejscu zabite, resztę bydła zdołano przed pożarem uratować. Obora spaliła się doszczętnie w 4 godzinach. z nią 4 wozy siana, należące do pewnego osadnika, który tej wiosny otrzymał parcelę z obszaru Ryzczków. Zjechały się 4 sikawki, które bardzo dobrze funkcjonowały. Gdyby nie było tak energicznej akcji ratowniczej spłonęłyby dalsze zabudowania, gdyż silny wiatr przepędziłby ogień.

## Wybierajcie tylko:

Cukierki Smietankowe  
**Kanold**

### WIELKOPOLSKA.

w) **Biedrusk.** (Tragiczny wypadek podczas ćwiczeń.) W piątek zginął w Biedrusku tragiczną śmiercią podczas ćwiczeń w strzelnicy śp. Julian Cwirko-Godycki, uczeń szkoły podchorążych. Śp. Godycki był studentem Uniwersytetu Pozn., członkiem Sodalicii Marjańskiej i Koła Misjologicznego.

### POMORZE.

p) **Nowe. (Samobójstwo.)** W mieszkaniu swoich rodziców w Trylu pod Nowem zastrzelił się 19-letni Herbert Ikert, któremu ojciec czynił wymówki, że zbyt często nadużywa alkoholu. W przystępie zdenerwowania chłopiec pozbawił się życia.

p) **Gdynia. (Odrębne pośrednictwo pracy dla robotników portowych.)** Specjalny delegat ministerstwa pracy i opieki społecznej bawił ostatnio w Gdyni, celem porozumienia się z tamtejszym starostą grodzkim i radą portu w sprawie zmiany postanowień o pośrednictwie pracy w Gdyni. Postanowiono utworzyć przy tamtejszym urzędzie pośrednictwa pracy specjalny oddział dla robotników portowych, którzy będą rejestrowani odpowiednio do ich kwalifikacji i czasu pracy. Przy oddziale tym urzędować będzie doradca komisja mieszana, regulująca wszystkie sprawy, związane z pośrednictwem pracy robotników portowych.

p) **Gdynia. (Niezwyczajna odwaga.)** W! leśniczówce Muza w powiecie morskim, w czasie polowania na dziki, jeden z nich trzykrotnie ranny rzucił się na naganiacza. Napatniętemu pospieszył z pomocą robotnik Kreft ze Śniewa, który chwyciwszy zwierzę za uszy usiłował je w ten sposób unieszkodliwić. W! pewnej chwili dzik wyrwał się z rąk śmiałemu obrońcy, któremu rozerał całą nogę powyżej kolana aż do kości. Kreft, nie tracąc przytomności dotarł do pobliskiego drzewa, na którym się schronił, unikając w ten sposób śmierci.

### ŚLĄSK.

s) **Katowice. (Egzekucja podatkowa ks. Pszczyńskiego.)** Książę Pszczyński hrabia Hochberg zalega z opłatą podatków na rzecz skarbu śląskiego za lata 1925-29 w wysokości przeszło 14 milionów. Wobec niemożności ściągnięcia kwoty podatkowej na rzecz skarbu urząd zarządził kroki egzekucyjne. Majątek ks. Pszczyńskiego składa się z 40 tys. hektarów, ziemi ornej, i lasu, 16 folwarków, 10 kopalń, 5 fabryk 2 browarów oraz licznych udziałów w zakładach przemysłowych.

### BYŁA KONGRESÓWKA

bk) **Łańcut. (Ohydne świętokradztwo.)** W! piątek popołniono w Łeżajsku koło Łańcuta, słynącego z cudownego obrazu Matki Boskiej Loretańskiej w kościele oo. Bernardynów, ohydne świętokradztwo. Złodziej ukrył się w klasztorze, skąd dostał się następnie do zakrystyi, obrabował skarbonki, skradł wota z bocznych ołtarzy, m. in. sznur prawdziwych pereł, a następnie odsłonił obraz cudowny Matki Boskiej i chciał zderzyć złoto i kamienie miljonowej wartości. Przy tej okazji został on spłoszony. Policja zdołała świętokradcę aresztować, okazał się nim niejaki Julian Jurasz z Lublina.

P) **Z teatrów poznańskich.** Teatr Wielki: 27. 5. „Faworyta”. 28. 5. „Samson i Dalila”. — Teatr Polski: 27. 5. „Świat Nudów”. 28. 5. „Przemyśły Dobrego Wojaka Szwajka”.

### MAŁOPOLSKA.

mp) **Kraków. (Radni miejscy Paryża.)** Dnia 24. bm. rano przyjechała z Warszawy do Krakowa delegacja Rady m. Paryża. W salonach przyjęł dworca kolejowego powitali gości: przedstawiciele władz, naczelnik Osięcki w imieniu wojewody, prezydent miasta sen. Rolfe, wiceprezydent dr. Schneider, prezes Tow. Przyjaciół Francji, prof. dr. Rostworowski i inni. Goście udali się następnie do hotelu, skąd po śniadaniu wyruszyli do miasta celem zwiedzenia zabytków. M. in. zwiedzili kościół Marjacki, Muzeum Narodowe i Bibliotekę Jagiellońską.

mp) **Lwów. (Długotrwale sen.)** W! Stanisławowie adwokat Bacher wskutek bezsenności zażywał weronal. Gdy przed kilku dniami zażył większą dawkę zapadł w głęboki sen, który trwa już kilka dni.

### Ze sportu.

#### Piłka nożna:

Ubiegła niedziela dała następujące wyniki:

#### O mistrzostwo Ligi:

„Warta” — „Ł. K. S.” 4:1 (2:0).  
„Wisła” — „Ł. T. S. G.” 1:0  
„Pogoń” — „Cracovia” 0:2  
„Ruch” — „Polonia” 2:1  
„Legja” — „Garbarnia” 3:1.

#### O mistrzostwo klasy A. P. Z. O. P. N.

„Sokół” — „Sparta” 3:3 (2:1).  
„H. C. P.” — „Legja” 2:0 (1:0)  
„Warta” — „Wiktoria” 2:1 (1:1) (Gra 33 min. przed końcem przerwana z powodu ulewy).  
„Ostrowia” — „Stella” 3:2.  
„O. K. S.” — „Poznań” 5:1.

Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie następująco:

| Lp. | Kluby    |         | Gier | Punkt | Bramki |
|-----|----------|---------|------|-------|--------|
| 1   | Sokół    | Leszno  | 11   | 16    | 32:21  |
| 2   | Legja    | Poznań  | 11   | 15    | 34:15  |
| 3   | Ostrowia | Ostrów  | 10   | 12    | 32:26  |
| 4   | Stella   | Gniezno | 11   | 12    | 29:22  |
| 5   | H. C. P. | Poznań  | 11   | 12    | 24:24  |
| 6   | Warta    | „       | 10   | 9     | 26:21  |
| 7   | Sparta   | „       | 11   | 9     | 24:29  |
| 8   | Wiktoria | Jarocin | 11   | 9     | 23:33  |
| 9   | O. K. S. | Ostrów  | 11   | 8     | 22:32  |
| 10  | Posnania | Poznań  | 11   | 6     | 21:45  |

#### Obozy letnie dla instruktorów piłkarskich.

Na konferencji która odbyła się z udziałem przedstawicieli PUWF, p. kpt. Dębowskiego, ZPZN gen. Bończy-Uzdowskiego i mjr. Jachecia, Okr. rządu Wychowania Fizycznego mjr. Lewina, Komendanta Ośrodka W. F. kpt. Szemplińskiego, wykładawców kursu dla kierowników sekcji piłkarskich pp. inż. J. Grabowskiego i dr. Szewczykowskiego oraz przedstawicieli WOZPN pp. prezesa Ruseckiego, Posnera i Weyhera zapadła jednomyślna uchwała urządzenia w lecie br. 2 obozów 3 względnie 4-tygodniowych dla instruktorów piłkarskich. Obozy te odbędą się na wsi w terminach od 1. lipca i 1 sierpnia br. przyczem zaledwie drobna opłata będzie ściągana od uczestników za cały czas pobytu w obozie. WOZPN, zajmujący się organizacją rzeczonych obozów, rozesłał do do wszystkich klubów piłkarskich w całej Polsce ankietę, która do dnia 1. czerwca musi być zwrócona pod adresem Związku (ul. Nowowiejska 2). W! dniu tym zostają bowiem zamknięte zapisy dla uczestników, których liczba rzecz jasna musi być ściśle ograniczona. Ponieważ przy organizacji ostatniego kursu dla kierowników sekcji piłkarskich szereg kandydatów nie mógł być przyjęty z powodu zbyt późnych zgłoszeń, kluby, pragnące uniknąć tej ewentualności, powinny do tego terminu zgłosić swych kandydatów. W! interesie wszystkich klubów leży liczne obsadzenie powyższych obozów, które dadzą ich członkom wiadomości, niezbędne dla instruktorów piłkarskich, pozwalając im ponadto spędzić miesiąc czasu na wsi w zdrowej okolicy.

gp) Dzis dnia 26. 5. 30 r. kursy walut są następujące

|                   |     |         |
|-------------------|-----|---------|
| Dolar amerykański | 1   | 8,85    |
| Funt angielski    | 1   | 48,38,5 |
| Frank francuski   | 100 | 34,83,5 |
| „ szwajcarski     | 100 | 171,86  |
| Marka niemiecka   | 100 | 212,03  |
| Guldeny gdańskie  | 100 | 272,71  |

## OGÓLNE WIADOMOŚCI.

## Rozporządzenie

Wojewody Poznańskiego z dnia 12-go maja 1930 r. o zwalczaniu zarazy przyszyby na obszarze Województwa Poznańskiego.

Wobec urzędowego stwierdzenia zarazy przyszyby wśród zwierząt racicowych w kilku wypadkach powiatu gostyńskiego, grzdzkiego, koźmińskiego, krotoszyńskiego, leszczyńskiego, odolanowskiego, ostrowskiego, pleszewskiego, poznańskiego, rawickiego, śmigieńskiego, śremskiego i szamotulskiego Województwa Poznańskiego, uchylając tutaj sze rozporządzenie z dnia 12-go września 1928 r. (Pozn. Dziennik Wojewódzki Nr. 37, poz. 438), zarządzam na czas trwania tej zarazy na podstawie art. 108 ust. 1 pkt. a. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19-go stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11 poz. 86) oraz art. 2, 26, 27, 41 i 112 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22-go sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierząt (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673) tudzież §§ 163, 168 i następnych rozporządzenia wykonawczego Ministra Rolnictwa z dnia 9-go stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 167) co następuje:

## Okręg zapowietrzony.

## § 1.

Panów Starostów Powiatowych (Prezydentów), upoważniam do wydawania zarządzeń dotyczących tworzenia okręgu zapowietrzonego z powodu przyszyby, przy zapadaniu do wiadomości publicznej ścisłego określenia tego okręgu wraz z wydaniami dla niego zarządzeniami.

Do okręgu zapowietrzonego włączyć zagrody sąsiadujące z zagrodą zapowietrzoną lub też pewne części, a nawet całą miejscowość w zależności od miejscowego ruchu i obrotu zwierzętami oraz niebezpieczeństwa przeniesienia zarazy.

## § 2.

Na granicy okręgu zapowietrzonego przy drogach i przejściach, należy umieścić w miejscach widocznych tablice z wyraźnym i trwałym napisem „Przyszyca. — Okręg zapowietrzony. Wprowadzanie (wpędzanie, wwożenie) i przeprowadzanie zwierząt racicowych — zakazane”.

## § 3.

Drogi, prowadzące i przechodzące wzdłuż granicy okręgu zapowietrzonego, winny być zamknięte dla przeprowadzenia zwierząt racicowych.

## § 4.

Wywożenie z okręgu zapowietrzonego, jak również załadowywanie zwierząt racicowych na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych w okręgu zapowietrzonego jest zakazane.

Na wyjątki w celu natychmiastowego uboju starosta może zezwolić pod warunkiem, że wszystkie zwierzęta racicowe zagrody, z której zwierzęta mają być wywiezione, zostaną na 24 godzin przed wywozem zbadane przez powiatowego lekarza weterynaryjnego i uznane za niepodlegające o przyszybę.

Wywóz winien się odbyć do rzeźni (miejsc uboju) w miejscowościach sąsiednich — na wozach, a do rzeźni publicznej lub wywozowej dalszych miejscowości — koleją, względnie statkiem.

Przewóz do rzeźni (miejsc uboju) stacji kolejowych lub przystani wodnych, jak również ze stacji kolejowych lub przystani wodnych, do rzeźni winien odbyć się na szczelnych wozach lub innych środkach przewozowych. Zatrzymywanie takiej przesyłki w drodze, jako też dopuszczanie do bezpośredniego lub pośredniego stykania się zwierząt z innymi zwierzętami racicowymi jest zakazane. W razie potrzeby starosta może zarządzić konwojowanie takich przewozów.

Zwierzęta takie wolno wyładowywać tylko na stacjach oznaczonych w zezwoleniu i w liście przewozowym. Przeladowywanie lub skierowanie do innych stacji jest wzbronione.

Wozy, wagony i statki, które zwierzęta racicowe zostały przewożone, jak również rampy, narzędzia i przedmioty, używane przy załadunku i wyładunku, tudzież osoby, zatrudnione przy przewozie, podlegają oczyszczeniu i odkażeniu według przepisów §§ 3, 5, 6, 9 i 13 załącznika No. 2 do Rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 9-go stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. No. 19, poz. 167).

Na wywóz zwierząt podejrzanych o zarażenie do rzeźni publicznej lub wywozowej, znajdujących się na obszarze Województwa, może zezwolić tylko Urząd Wojewódzki.

## § 5.

Na wywóz zwierząt racicowych z okręgu zapowietrzonego na cele użytkowe może — w drodze wyjątku — zezwolić tylko Urząd Wojewódzki.

## § 6.

W okręgu zapowietrzonego Urząd Wojewódzki może zezwolić na używanie zwierząt zdrowych do robót polnych lub na wypuszczenie ich na pastwisko.

## § 7.

Mleko wolno wywozić z okręgu zapowietrzonego dopiero po dostatecznym wyjałowieniu. Starosta może zezwolić na wywóz mleka niewyjałowionego do takich mleczarni, w których wyjałowienie mleka jest zapewnione.

Mleko należy uznać za dostatecznie wyjałowione: a) po nagrzaniu na ogniu, aż do zagotowania; b) po nagrzaniu do 85 stop. C. parą wodną; c) po nagrzaniu do 70 stop. C. i utrzymaniu w tym stopniu nagrzania w przeciągu pół godziny. —

## Z Warszawy.

W) Uroczystość powitania ambasadora Stanów Zjedn. Dnia 24. bm. w południe p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku królewskim J. E. Johna Willysa, ambasadora Stan. Zjedn., który złożył swe listy uwierzytelniające. P. ambasador udał się na Zamek, w towarzystwie dyrektora protokołu Romera, samochodem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, poprzedzony przez trębaczów na białych koniach i otoczony eskortą szwadronu szwoleżerów. Gdy p. ambasador wjechał na dziedziniec, muzyka odegrała hymn amerykański. J. E. p. ambasador, wprowadzony do sali przez p. wicemin. spraw zagran. i przedstawiony przez dyrektora protokołu p. Prezydentowi wręczył swe listy uwierzytelniające i wygłosił przytem przemówienie. Po odpowiedzi p. Prezydenta, udzielił p. Prezydent p. ambasadorowi prywatnego posłuchania w sali Marmurowej. Po audjencji p. ambasador został odprowadzony z tymi samymi honorami, jak przy przybyciu, poczem orszak uformował się w tym samym porządku i udał się z powrotem do gmachu ambasady.

## § 8.

Wprowadzanie (wpędzanie, wwożenie) zwierząt racicowych do okręgu zapowietrzonego, jako też przeprowadzanie (przepędzanie, przewożenie), takich zwierząt przez ten okręg jest zakazane.

Na wprowadzenie zwierząt racicowych rzeźniach może zezwolić starosta pod warunkiem, że zwierzęta będą dostawione wprost do rzeźni (miejsc uboju) wozach lub koleją.

Na wprowadzenie zwierząt hodowlanych i użytkowych w razie koniecznych potrzeb gospodarczych może zezwolić tylko Urząd Wojewódzki.

## Okręg zagrożony.

## § 9.

Do tego okręgu zagrożonego z powodu przyszyby zostaje wcielony cały obszar Województwa Poznańskiego.

## § 10.

Na wywóz zwierząt racicowych z okręgu zagrożonego celem natychmiastowego uboju może zezwolić starosta, jeżeli wszystkie zwierzęta racicowe zagrody, z której pochodzą zostały na dwa dni przed wywozem zbadane przez powiatowego lekarza weterynaryjnego i uznane za niepodlegające.

Pozwolenie na wywóz starosta może wydać co do zwierząt przeznaczonych do natychmiastowego uboju w sąsiedniej lub pobliskiej miejscowości lub też też na przewóz koleją, albo statkiem do rzeźni publicznej lub wywozowej, połączonej torem kolejowym, a w braku połączenia kolejowego pod warunkiem, że zwierzęta zostaną przewiezione na szczelnych wozach.

Postępowanie przy wywozie jest podobne, jak przy wywozie zwierząt racicowych z okręgu zapowietrzonego. (§ 4.) —

## § 11.

Na wywóz zwierząt racicowych hodowlanych i użytkowych z okręgu zagrożonego może zezwolić tylko Urząd Wojewódzki.

## Przepisy ogólne.

## § 12.

W miejscowości zapowietrzonej, w okręgu zapowietrzonej i zagrożonej (§ 9) zakazuje się:

1. Odbywanie targów na zwierzęta racicowe z wyjątkiem targów, przy zastosowaniu urzędowych przyrządów publicznych ograniczeń przewidzianych w § 4 niniejszego rozporządzenia,
2. prowadzenia handlu domokrajnego zwierzętami racicowymi,
3. urządzania przetargów na zwierzęta racicowe z wyjątkiem zwierząt, pozostających w zagrodzie conajmniej od trzech miesięcy, jak również handlu domokrajnego drobiem,
4. urządzania pokazów publicznych zwierząt racicowych,
5. Oddawania mleka niedostatecznie wyjałowionego z mleczarni, otrzymujących mleko z różnych gospodarstw, do zagrod, w których znajdują się zwierzęta racicowe, jak również użytkowania niedostatecznie wyjałowionego mleka we własnym gospodarstwie, tudzież oddawania z mleczarni naczyni nieocyszczonych i nieodkaszonych.

## Koszty.

## § 13.

Koszty badania lekarsko-weterynaryjnego przewidzianego w niniejszym rozporządzeniu (§ 4 i 10), które należy obliczać według opłat za badanie, wydanej rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dnia 23-go marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 409) — ponoszą osoby zainteresowane (strony).

## § 14.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia karane będą na zasadzie postanowień art. 98 — 108 powołanego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22-go sierpnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673).

## § 15.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim i obowiązuje aż do odwołania. — Poznań, dnia 16-go maja 1930 r.

WOJEWODA:

(—) R. Raczyński

Licz. dz.: 3395/30—RW

W) Dalsze zgłoszenia na kongres Pen-Clubów. Zśród nowych zgłoszeń na Kongres Pen-Clubów w Warszawie należy wymienić następujące nazwiska: Gunar, Gunarsson, słynny pisarz islandzki, tłumaczony na język polski; jako delegaci węgierscy przybywają: światowej sławy dramaturg, autor „Tajfunu”, M. Lengyel, powieściopisarze J. Mohacsi, J. Bokay i A. Rado. Literature argentyńska reprezentować będą: poseł argentyński w Warszawie, p. Roberto Levalier i Martin Zuviria. Pen-Club słoweński delegował do Warszawy dra I. Cankar’a profesora uniwersytetu w Lublanie.

W) Wyjazd dyrektora Monopoli Spirytusowego. Dyrektor państwowego monopoli spirytusowego, inż. Krahelski wyjechał w dniu 23 bm. do Niemiec i Francji, celem zbadania w tych krajach zastosowania mieszanek spirytusowo-benzynowych do celów napędowych. Po powrocie dyr. Krahelskiego poczynione będą kroki w kierunku zastosowania tych mieszanek na szerszą skalę również u nas.

Powyższe podaje do publicznej wiadomości i ścisłego zastosowania się.

Równocześnie zwracam uwagę na postanowienia ustęp 5-ty, § 157 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 9-go stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 167), do których w razie udzielenia zezwolenia na wywóz koleją zwierząt racicowych z okręgu zapowietrzonego względnie zagrożonego należy się ściśle zastosować. Przyczem nadmieniam, że na wywóz zwierząt racicowych (rzeźni lub hodowlanych) z okręgu zagrożonego w danym wypadku z całego obszaru Województwa Poznańskiego do obszaru innego Województwa zezwolenie udzielić może tylko Urząd Wojewódzki w Poznaniu.

Zaznaczam, że zwierzęta racicowe pochodzące z okręgu zagrożonego nie podlegają ubojowi w oddziale sanitarnym danej rzeźni publicznej. —

Leszno, dnia 23-go maja 1930 r.

Starosta Powiatowy:

(—) Zenkeler

Licz. dz.: 6176/30 — IV.

## Program „Radja Poznańskiego”.

13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pien. i cen. Rzeźni miejskiej. 14.15 Komunikaty gosp. roln. PAT’a. 16.35 Radjografja. 16.55 „Transmisja z sera”. (z okazji „Tygodnia Dziecka”). 17.05 Pogadanka radiotechniczna. 17.25 Kurs średni języka francuskiego. 17.45 Koncert popularny (Transmisja z Warszawy). 18.45 Nadprogram z lustr. muz. fud. 19.00 Interludium muzyczne. Koncert na cytrach. 19.30 „Z Tygodnia Dziecka”. 19.50 „Faworyta”, op. Donizetti’ego (Transm. z Teatru Wielkiego w Poznaniu). 22.45 Sygnał czasu — komunikaty PAT’a i sportowe. 23.00 Retransmisja z Radiostacji zagranicznych.

## Program „Radja Warszawskiego”.

11.30 Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Radjowy poranek szkolny. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 Przerwa. 15.45 „Chwilka lotnicza”. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt. 17.45 Koncert popularny. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 „Kwadrans buchaltera”. 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

b) Lista upadłości firm niemieckich. Zw. Towarzystwo Kupieckich podaje zainteresowanym do wiadomości, że w biurze Związku, ul. Zwierzyniecka 12, wyłożona jest lista upadłości i nadzorów sądowych firm niemieckich, okręgu berlińskiego, ogłoszonych w kwietniu br.

## Humor zagraniczny.



Sila przyzwyczajenia.

Maż mój tak dalece przyzwyczaił się do swych spodni, że nie może się z nimi rozstać nawet odczas ich prania i suszenia.

## Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 24. 5. 1930.

Warunki: Handel hurtowy, orytet Poznań, ładunek wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny orientacyjne

paritet Poznań

|                       |             |
|-----------------------|-------------|
| Zyto                  | 17,25—17,75 |
| Uspokobienie słabe    |             |
| Pszenva               | 40,75—41,75 |
| Uspokobienie spokojne |             |
| Jęczmień przemysłowy  | 20,50—21,50 |
| Jęczmień browarowy    | 22,00—24,00 |
| Uspokobienie spokojne |             |

## Ogłoszenie.

## Wydzierżawienie aleji owocowych

przy szosach powiatu śmigieńskiego odbędzie się w drodze ustnego przetargu

w sobotę, dnia 31. maja 1930 r. o godz. 10-ej przedpoł. w Smiglu w restauracji p. Hoffkiego.

Aleje mogą być wydzierżawione oddzielnymi oddziałami.

Przed licytacją winna każda osoba biorąca udział w licytacji złożyć kaucję w wysokości 100 złotych.

Dzierżawa winna być po przybyciu natychmiast z góry zapłacona. Wnioski o rozłożenie dzierżawy na raty nie będą uwzględniane.

Warunki dzierżawy przeczytane będą przed licytacją Smigiel, dnia 22. maja 1930 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
wz. Zamirski.

## Walne zgromadzenie

Banku Ludowego w Brennie

odbędzie się

w drugie święto Zielonych Świątek, dnia 9 czerwca 1930 r. o godz. 16 w sali p. Michalewicz w Brennie

PORZĄDEK OBRAD:

1. zagażenie i ukonstytuowanie biura
  2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1929 r.
  3. Przecięcie bilansu i podział zysku
  4. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej
  5. Wybór 3 członków do Rady Nadzorczej na 3 lata i 1 członka na 1 rok
  6. Wnioski bez uchwał.
- Sprawozdanie i bilans są włożone od dnia dzisiejszego w lokalu bankowym w czasie godz. urzędowych.
- Brenno, dnia 19. maja 1930 r.

## Bank Ludowy

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieogr. w Brennie.

Rada nadzorcza

(—) M. Stemoniewicz, prezes.

## ROZKŁAD JAZDY

komunikacji autobusowej na linii

Osieczna-Leszno

Ważny z dniem 2 czerwca 1930 r. Autobus marki Chevrolet Nr. rejestracyjny P. Z. 48 170. Właściciel autobusu:

Józef Kleczyński, Leszno, Leszczyńskich 23.

Cena przejazdu za 1 km. 10 groszy.

| ODJAZD:                     | STACJE:    | PRZYJAZD:                    |
|-----------------------------|------------|------------------------------|
| 6,50 7,45 11,30 13,45 15,30 | Osieczna   | 19,45 17,30 13,00 11,20 7,40 |
| — 7,55 — — —                | Goniembice | — — — — —                    |
| — 8,00 — — —                | Węclawkowo | — — — — —                    |
| — 8,05 — — —                | Gronówko   | — — — — —                    |
| — 8,10 — — —                | Gronowo    | — — — — —                    |
| 7,55 8,15 11,45 14,00 18,45 | Leszno     | 19,30 17,15 12,30 11,10 7,25 |

W niedziele i święta w razie pogody nadzwyczajna jazda z Leszna do Osieczny o godz. 14,30.

Proszę wycał i zachować.

|                            |             |
|----------------------------|-------------|
| Owies                      | 16,75—17,75 |
| Uspokobienie spokojne      |             |
| Masa żywności 50 kg w wor. | 30,50       |
| Uspokobienie słabe         |             |
| Masa żywności 50 kg w wor. | 62,00—66,00 |
| Uspokobienie spokojne      |             |
| Otreby zwinne              | 11,50—12,50 |
| Otreby nasienne            | 14,00—15,00 |
| Wyka latowa                | 27,00—29,00 |
| Peluszka                   | 23,00—25,00 |
| Groch polny                | 25,00—29,00 |
| Groch Victoria             | 30,00—33,00 |
| Groch Polgera              | 28,00—29,00 |
| Łubin niebieski            | 28,00—29,00 |
| Łubin biały                | 28,00—30,00 |
| Ogólne uspokobienie słabe  |             |

## Zgubiłem

wczoraj, dn. 25 bm. na pol. na bruku Sokoła wieczne pióro „Mont Blanc”. Uciekło. Znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem w eksp. Głosu.

## OBEŁGE

i zniewagę rzucana i dokonana na Katarzynie Hatce z Klonowca, cofamy i ją przenosimy. Klonowice, dnia 24. maja 1930 r. Jan Gbierczyk. Bronisław Cichy, Szezenan Dudziak, Ludwik Kaszarski.

**Wydzierżawienie łak**  
Wydzierżawie 8 morgi łak, w całości lub w mniejszych parcelach. Zgłoszenia: Ralski, Leszno, ul. Leszczyńskich 21.



## Świeże wapno w kawałkach

cement portlandzki  
cegły murarską  
cegły szamot.,  
smołę, lepnik, pań,  
trzcinę, gips, gwoździe,  
drt, szalówki,  
kantówki i wszelkie  
inne materiały budow.  
poleca korzystanie  
Cz. Pietz, Leszno,  
Dworcowa 25.

## Urządzenie

sklenowe, nadające się na każdą branżę, szafę oszkloną, contour, taborki, drążki mosiężne do dekoracji, tanio sprzedam. — Leszno, ulica Leszczyńskich 12, parter prawo.

## POKOST

farby, lakiery, pendzle, szablony, szczotki oraz krede do bielenia polecą po solidnych cenach DROGERJA  
A. THOMAS i Ska  
Leszno, Bracka 14 Tel. 217

Szanowni. Obywatelstwo Bojanowa i okolic do task, wiadomości, że z dnem 24 maja br. otworzyłem ponownie mój

**skład rzeźniczy**  
przy ul. 17 stycznia. Prowadzić będę tylko pierwszorzędne wyroby po tanich cenach. Polecam się task, względem Szan. klientów. Proszę o poparcie kresle z poważaniem Jan Zurawski.

Mam dwa  
**pokoje**  
umebl. frontowe, dla rzemieślnika lub bezdzietnego małżeństwa, do wynajęcia. Czynsz dzierżawy przystępny. Adres wsk. eksp. Głosu.

## Majętność Antoniny

ma na sprzedaż  
**100 mtr. waskotorowej kolejki**  
szerokości 60 cm. — prześła po 2 metry długości na podkładach drewnianych. — Oferty prosimy nadsyłać pod adresem: Antoniny p. Leszno.

**Dobra dziewczyna**  
do dzieł, potrzebna natychm. Leszno, Sienkiewicza 8, parter

## Panienka

znająca fryzowanie poszukuje posady jako pokojowa w dworze. Adres wskaże eksp. Głosu.

## Klarnet C

13 klapek, dobrze utrzymany, na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

## Smoking

jak nowy, na średnią figurę na sprzedaż. J. Pieniczny, Leszno, Kościelna 2, III. pr.

## Humor i satyra

Powód.

Zona chorego do lekarza:  
— Pan doktor powinien mi coś opisać, bo to właśnie mój mąż sprowadził gripę na całą okolicę.

## Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.  
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.  
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szał.  
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5—7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.  
Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

## KINOTEATR IMPERIAL

Na liczne żądanie prolonujemy dziś w poniedziałek

niedowladnie ostatni raz

ST. MONIUSZKI

Ilustracja muzyczna wielkiego zespołu pod dyr. p. por. Dzidka. Początek o g. 7,15 i 9,15.

## Jeszcze kilka parceli łaki

po 2 i więcej morgów do wydzierżawienia.

Leszno, ulica Lipowa 15.

## Dobre kosze

do kartofli i czereśni. Sprzedawia A. Loewenstein, Bojanowo, ul. Rewieka 48

## Pokój

z kuchnią od 1. 6. do wynajęcia. Zaborowo 1.

## Gospodarstwo

63 morgi ziemi piaszno-buraczanej, w jednym planie, przy dworcu, ziemia drenowana, na sprzedaż. Zgłoszenia: Antoni Kaczmarek, Lipno Nowe, powiat śmigieński.

**Urządzenie składowe**  
regaly, stół i biurko stosowane do blawistów, towarów krótkich lub obuwia i szafa do garderoby, tanio na sprzedaż. A. Wilkowska, Krzywiń, pow. śmigieński.

## Licytacja na drewno

odbędzie się w piątek, dnia 30. maja 1930 o godz. 9-tej rano na sali p. Tomińskiego w Rydzynie.

Sprzedawane się będzie za gotówkę drewno opałowe i to: z leśnictwa Nowy-świat, oddziały 11, 18, 19, 20, 21, 22 i 26, szczapy, wałki, kupki dragowe i gałęzie. Z leśnictwa Dabce: oddziały 31, 36, 43, 44 i 48 szczapy, piaki, kupki dragowe i gałęzie. Z leśnictwa Tamowo, oddz. 78, 79, 59, 60, 62, 63, 70 i 71, szczapy, wałki, gałęzie i piaki.

Nadleśnictwo Fundacji Sułkowskich w Rydzynie.

## Większą ilość nieprzebranych ziemniaków jadalnych

ma do oddania.

Leszno, ulica Lipowa 15.

Z dniem 23. maja br. otworzyliśmy

## drugą filię

detalicznej sprzedaży przy ulicy Dworcowej w budynku gdzie znajduje się „Rolnik” polecamy Szan. Publiczności

## mleko, śmietanę, masło

mleczarskie i różne wyroby serów.  
Skład otwarty w dni powszednie codziennie od godz. godziny 7—1 i od 3—7, w niedziele od godziny 7—10.

## Rolnicza Mleczarnia

w Lesznie.

## Reklama jest dźwignią handlu!

**Przedpłata:** Na poczet wraz z tygod. „Przegląd Rolnika”, „Opinie Domowe”, dodatkami powiastkowymi i dodatkami ilustrowanymi z dodatku do domu przez listowne włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartał 6,48 zł, miesięcznie 2,16 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

**Ogłoszenia:** Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 groszy. Reklamę 1 lin. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

**Agentyry pozmiejscowe:** Rawicz: Rokosiewicz, księg. Bojanowo: A. Janczowski, Dwor. sk. Rynek. Ponce: Stefanski, księgarnia. Krobka: A. Wlekiński, Wołczyn: A. Smoczyński, Karciełowa nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Samowat: J. Kociński, skł. kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście nr. Przemysł. Matysak. Brenno: Muszkieta. Wilkow: J. Wojciech. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dąb: R. Rawicz, Rynek. Wroniawy: Dalszyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matyle. Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świątoborów: Koschel, Krzywiń: Bol. Piława. Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowice Górny: Szymański, piekarnia.